

Lekcja 6

8 listopada

WRÓG WEWNĘTRZNY

Tekst przewodni: Jr 17,10.**Zakres studium:** 1 P 1,4; Joz 7; Ps 139,1-16; Ezd 10,11; Łk 12,15; Joz 8,1-29.

Część I: Przegląd

Po spektakularnym zdobyciu Jerycha Izraelici ponieśli upokarzającą klęskę w starciu z wyraźnie znacznie słabszym wojskiem mieszkańców Aj. Kiedy Jozue poszukiwał u Boga wyjaśnienia tej porażki, uświadomił sobie, że był ona nie tylko wynikiem braku zasięgnięcia rady Boga przed wyruszeniem do walki. Nie można było przegranej składać także na brak militarne przygotowania czy niewłaściwej strategii. W grę musiał wchodzić wewnętrzny wróg.

Tym wrogiem nie był szpieg donoszący wrogom o poczynaniach izraelskiego wojska. Winowajcą był swój, Izraelita. Zabierając łup z Jerycha Achan złamał zasady Bożej wojny. Porażka Izraelitów, która nastąpiła później, stanowiła dotkliwie przypomnienie dla nich, a zwłaszcza dla Jozuego, że wojna, którą toczą, ma przede wszystkim duchowe znaczenie. Było to także ostrzeżeniem dla Izraelitów, iż Bóg nie będzie patrzył przez palce na grzechy swojego ludu, tak jak nie patrzył przez palce na grzechy Kananejczyków, którzy wszak otrzymali znacznie mniejsze poznanie woli Boga.

Przestępstwo Achana było samo w sobie wręcz głupie, jednak jeszcze bardziej szokująca jest jego pozbawiona skruchy i wstydu postawa wobec popełnionego grzechu. Buńczuczna beczelność Achana nie pozostawiła Bogu innego wyjścia, jak zastosowanie natychmiastowych i drastycznych środków zapobiegających szerzeniu się nieposłuszeństwa. To smutne wydarzenie tuż na początku podboju Kanaanu jest przykładem obłąkańczej natury grzechu. W tym tygodniu historia Achana będzie dla nas okazją do przyjrzenia się raz jeszcze potwornej i pokrętej rzeczywistości zła zakorzenionej w człowieku.

Część II: Komentarz

Biblia zawiera szereg słów i wyobrażeń odnoszących się do grzechu. Najczęściej używane w *Starym Testamencie* słowa związane z pojęciem grzechu to *hattaah* (zazwyczaj tłumaczone jako „grzech”), *awon* (tradycyjnie tłumaczone jako „niesprawiedliwość”) oraz *pesza* (zazwyczaj tłumaczone jako „przestępstwo”). Użycie tych słów w *Starym Testamencie* wskazuje, że znaczenie grzechu obejmuje całe spektrum negatywnych myśli, postaw i zachowań od celowych czy niezamierzonych odchyłeń od standardu, jak w przypadku przekroczenia prawa Bożego, przez rozminięcie się z celem, aż po świadomy i otwarty bunt przeciwko Bogu. Ta ostatnia kategoria grzechu nie jest objęta zadośćuczynieniem. W Lb 15,30 grzechy tego rodzaju są opisane następująco: „Lecz człowiek, zarówno tubylec jak i cudzoziemiec, który popełni to rozmyślnie, znieważa Pana. Człowiek ten będzie wytracony spośród swego ludu”. Obraz człowieka czyniącego coś dosłownie „z ręką w górę” (hebr. *bejad ramah*) oznacza zamierzone i świadome nieposłuszeństwo wobec Boga.

Nie istnieje ofiarna procedura w przypadku takiego grzechu, ponieważ wykluca on skruchę winowajcy. Nie ma zbawienia dla grzesznika, który nie uznaje potrzeby zbawienia. Jak czytamy w Joz 7, Achan działał właśnie „z ręką w górę”, a ponieważ nie zamierzał dopuścić do siebie żadnego poczucia skruchy, nic nie można było zrobić, by go ocalić. Wszystkie możliwości przyjęcia łaski w całym procesie wykrywania jego grzechu jedynie pogłębiały zatwardziałość jego serca.

Absurdalność upartej postawy Achana wbrew wyraźnym oznakom działania mocy Boga, które dane mu było ujrzeć na własne oczy - przejściu przez Jordan i zburzeniu potężnych murów Jerycha - skłania czytelnika do refleksji nad naturą grzechu i zła. George Knight dokonuje ciekawego rozróżnienia między „GRZECHEM” pisanym wielkimi literami, a „grzechem” pisanym małymi literami. Pierwszy jest źródłem, drugi - skutkiem. Pierwszy jest chorobą, drugi - objawem. Najczęściej ludzie kierują uwagę tylko na to drugie znaczenie grzechu, który przejawia się w ich zachowaniu, ale nie uświadamiają sobie, że grzeszne czyny są jedynie odzwierciedleniem stanu serca. (Zob. George Knight, *Sin and Salvation: God's Work for and in Us*, Hagerstown 2009, s. 28-51). Porównanie grzechu do choroby wyjaśnia, dlaczego Jezus kładł nacisk na „serce” w przeciwieństwie do zewnętrznych przejawów pobożności i posłuszeństwa, kiedy dyskutował z żydowskimi przywódcami nad naturą prawdziwej pobożności. Niewątpliwie w przypadku każdej choroby, w tym choroby grzechu, trzeba się odnieść nie tylko do objawów, ale przede wszystkim do przyczyny, bez wyeliminowania której nie może być mowy o prawdziwym wyleczeniu.

W tym kontekście GRZECHEM (wielkimi literami) jest stanem grzeszników, zatem także postawą, która definiuje ich jako takich. Takie nastawienie jest widoczne w próbie Lucyfera zajęcia miejsca Boga, a także w obłąkańczym pragnieniu pierwszych ludzi w Edenie, by stać się bogami. Zasadniczym problemem w postawie grzeszników jest daremna próba zajęcia miejsca Stwórcy. Herbert Douglass trafnie zauważa: „Grzech jest jak

zaciśnięta pięść, którą stworzenie wymachuje Stwórcy przed twarzą. Jest przejawem nieufności stworzenia wobec Boga i odrzucenia Go jako Pana” (Herbert Douglass, *Why Jesus Waits*, Nampa 2002, s. 18).

Ciekawe, że słowo „grzech” nie występuje w Rdz 2-3, ale narracja wskazuje, iż Ewa usiłowała zająć miejsce Boga. W Rdz 1 każdy dzień stworzenia kończy się Bożą oceną tego, co zostało stworzone w tym dniu. Sekwencja „I widział Bóg” (*rlh*), że to, co uczynił, było „dobre” (*tovv*), występuje sześć razy. Taka sama sekwencja pojawia się, kiedy Ewa ujrzała (*rlh*) owoc drzewa i uznała, że jest dobry (*tovv*). Ten przemyślany dobór słów wskazuje, że pierwszy grzech był próbą ludzi zajęcia miejsca Boga i określenia, co jest dobre. Podobna sekwencja występuje w Rdz 6, gdzie synowie Boży widzieli (*rlh*) córki ludzkie i uznali je za „piękne”, co w języku hebrajskim jest oddane tym samym przymiotnikiem „dobre” (*tovv*), który występuje w Rdz 1 i Rdz 3 (por. Rdz 6,1-2). Po raz kolejny ludzkość starała się zająć miejsce Boga, a skutki tego były jak zwykle opłakane.

Otwarty bunt Achana przeciwko wyraźnemu przykazaniu Boga jest echem pierwotnej próby Lucyfera, by zająć miejsce Boga. Jeden i drugi w swojej ślepotcie nie uświadamiali sobie bezsensowności swojego postępowania. Ostatecznie zostali potępieni nie dlatego, że Bóg nie mógł im przebaczyć, ale dlatego, że w obłąkańczym uporze wmawiali sobie, że są panami swojego losu i mogą żyć bez Boga, który jest źródłem życia.

Choć niektórzy przywołują surową karę wymierzoną Achanowi jako rzekomy dowód na to, że Bóg *Starego Testamentu* różni się od Boga *Nowego Testamentu* objawionego przez Jezusa, to jednak historia Achana znajduje niemal dokładną paralelę w Dz 5, gdzie Łukasz sprawozdaje, jak Bóg surowo i niezwłocznie ukarał obłudników Ananiasza i Safiry.

Istnieje kilka podobieństw między tymi dwiema narracjami. Po pierwsze, w obu przypadkach czyny grzeszników są opisane tymi samymi czasownikami. W *Septuagincie*, najstarszym greckim przekładzie *Starego Testamentu*, czytamy, że Achan przywłaszczył (*nosfizomai*) sobie z tego, co zostało poświęcone Panu. Ten sam czasownik opisuje to, że Ananiasz i Safira zatrzymali (*nosfizo*) dla siebie to, co publicznie ślubowali oddać Panu. Po drugie, w obu przypadkach winowajcy zabrali dla siebie coś, co zostało poświęcone Bogu. Kiedy Ananiasz i Safira przyrzekli, że wszystko, co uzyskają ze sprzedaży ziemi, poświęcą Bogu, cała ta suma nie należała już do nich, ale do Boga. Dlatego grzech Ananiasz i Safiry, podobnie jak grzech Achana, polegał na kłamstwie i kradzieży. Po trzecie, oba zdarzenia przypadły w szczególnym czasie w dziejach ludu Bożego - na początku podboju Ziemi Obiecanej i na początku istnienia Kościoła nowotestamentowego.

Być może dlatego występki Ananiasz i Safiry został niezwłocznie ukarany. Komentując sąd nad Ananiaszem i Safirą, Ellen G. White napisała: „Nieskończona Mądrość uznała, że ten wyraźny przejaw gniewu Bożego był konieczny, by ustrzec młody Kościół przed demoralizacją. Liczba wierzących szybko wzrastała. Kościół był zagrożony, gdyby wśród licznie przyłączających do niego wyznawców znaleźli się tacy, którzy pod pozorem służenia Bogu czciliby mamonę” (Ellen G. White, *Krzyż i miecz*, wyd. 2, Warszawa 2018, s. 45). Podobnie było w przypadku Achana.

Twierdzenie, iż Bóg w swoim postępowaniu wobec grzechu kierował się innym standardem w czasach starotestamentowych niż w czasach nowotestamentowych, jest oczywiście błędne. „Szatan zwodzi wielu, mającą pozory prawdopodobieństwa, teorią, iż miłość Boża do Jego ludu jest tak wielka, że mu wybaczy popełniony grzech, i twierdzi, że groźby zawarte w Słowie Bożym służą pewnemu celowi w Jego moralnych rządach, lecz nigdy nie będą literalnie spełnione. Jednak w całym swoim postępowaniu wobec swoich stworzeń Bóg broni zasad sprawiedliwości przez objawienie prawdziwego charakteru grzechu, przez pokazanie, że jego pewnym skutkiem są nędza i śmierć” (Ellen G. White, *Wybrańcy Boga*, wyd. 2, Warszawa 2018, s. 389).

Historia Achana jest ostrzeżeniem przed podstępą naturą grzechu, ale świadczy także o łasce Bożej. Po wiekach Bóg obiecał przez proroka Ozesza, że zmieni Dolinę Achor (zmartwienie), miejsce pogrzebienia żywcem Achana i jego rodziny, we wrota nadziei (Oz 2,15). Bóg jest Bogiem drugiej szansy.

Część III: Zastosowanie

Grzech i zbawienie

W książce wspomnianej wcześniej George Knight twierdzi, że grzech i zbawienie są definiowane tym samym słowem „miłość”. Według niego grzech jest skierowaniem miłości na niewłaściwy obiekt, mianowicie na siebie samego. Zbawienie zaś to także miłość, ale skierowana we właściwym kierunku, ku Bogu.

1. Czy zgadzasz się z tym spostrzeżeniem? Wyjaśnij.
2. Jeśli tak, podaj praktyczne przykłady tego, jak to spostrzeżenie przekłada się na codzienne życie.

Ciężar grzechu

„Młody lekkoduch zwrócił się do kaznodziei:

- Twierdzi pastor, że ludzie, którzy nie przyjęli zbawienia, dźwigają ciężar grzechu. Ale ja niczego takiego nie czuję. Jak ciężki jest grzech? Czy waży pięć kilogramów? A może czterdzieści kilogramów?

Kaznodzieja odpowiedział pytaniem:

- A gdybyś położył dwieście kilogramów na trupie, czy odczułby to?
- No nie! Przecież jest martwy! - odpowiedział młody człowiek

- Zatem i duch, który jest martwy, nie czuje ciężaru grzechu, gdyż jest obojętny na jego istnienie. Młodzieniec zamilkł i zamyślił się” (Michael s. Green, *1500 Illustrations for Biblical Preaching*, Grand Rapids 2000, s. 334-335).

1. Jak praktyka „spędzania codziennie godziny na rozmyślaniu o życiu Chrystusa (...) a szczególnie ostatnich chwilach Jego życia” (Ellen G. White, *Życie Jezusa*, wyd. 16, Warszawa 2018, s. 56) zasugerowana przez Ellen White pomaga nam lepiej zrozumieć rzeczywistą naturę grzechu?

2. W jaki sposób szatan usiłuje skłonić ludzi, by lekceważyli ciężar grzechu? Jak możemy uniknąć tej pułapki?



MATERIAŁY DLA NAUCZYCIELI

- **Przewodniki**- materiały uzupełniające treść „Lekcji biblijnych”.
- **Pytania**- propozycje przebiegu zajęć i pytań do dyskusji w szkole sobotniej.

www.adwent.pl

dział: Studium biblijne

- **Materiał do „Czasu misji”:**
<https://adwent.pl/czas-misji>

KONSULTACJE ONLINE DLA NAUCZYCIELI

- Wspólne przygotowanie do prowadzenia najbliższego studium Biblii.
- Propozycje dodatkowych zajęć.
- Odpowiedzi na pytania związane z treścią studium.
- Wspólnota, modlitwa

każdy czwartek, godz.20.00

Zoom: 856 5129 9515

Kod dostępu: Biblia